

# Die Ostafrika-Safari stand unter einem unglücklichen Stern

Neun Todesopfer bei der härtesten Rallye der Welt • Nur sechs Teams kamen an • Der französische Fahrer Jean-Pierre Nicolas gewann

Der 36jährige Südfranzose Jean-Pierre Nicolas ist gegenwärtig der überragende Rallye-Fahrer in der Welt. Acht Wochen nach seinem Sieg bei der Rallye Monte Carlo, bei der er mit seinem privaten Porsche Carrera Eis und Schnee trotzte und alle Favoriten distanzierte, triumphierte er am Montag auch bei der „East African Safari Rally“, diesmal auf einem Werk-Peugeot vom Typ 504. Nach der fünftägigen Schlacht mit dem Regen und

Schlamm kehrte Nicolas zusammen mit seinem Kopiloten Jean-Claude Lefebvre trotz eines Unfalles kurz vor dem Ziel mit fast total demoliertem Auto in die kenianische Hauptstadt Nairobi zurück, in der Endabrechnung bei 498 Strafpunkten mit 40 Minuten Vorsprung vor dem ersten Werkporsche vom Typ 911 mit Vic Preston junior/John Lyall (Kenia) zurück. Nach dem schweren Unfall zum Auftakt am Donnerstag, bei dem fünf

Menschen ums Leben kamen, forderte die Rallye weitere vier Todesopfer, als ein Tanklastzug bei Mariakani in eine Zeitkontrolle raste. Der Fahrer dieses Lkws wurde sofort verhaftet. Die Getöteten sind Zuschauer. Der Fahrer Davinder Singh, der mit seinem Opel Kadett gerade an dieser Kontrolle stand, kam mit leichten Verletzungen in das Krankenhaus von Mombasa.

Die sportlichen Strapazen des über 5000 Kilometer führenden Nonstoprennens, durch außergewöhnlich schwere Regenfälle noch erhöht, schlugen sich im Endklassesment nieder: von den 70 am Gründonnerstag in Nairobi gestarteten Wagen-Mannschaften erreichten ganze sechs das Ziel. Das ist neuer „Rekord“ in der Geschichte dieser wohl schwersten Rallye der Welt. Nur 1963 hatte es ähnlich viele Ausfälle gegeben. Damals kamen von 84 Wagen nur sieben ins Ziel. Aus den „unsinkbaren sieben“ von damals sind diesmal die „unsinkbaren sechs“ von heute geworden.

Die Gefährlichkeit der Konkurrenz war bereits 20 Minuten nach dem Start drastisch unterstrichen worden, als der einheimische Peugeot-Fahrer Collinge

mit seinem Wagen in zwei zusammengestoßene private Fahrzeuge stieß. Dabei wurden alle vier Insassen eines der beiden Privat-Pkws getötet. Die Insassen des zweiten Privatwagens, eines Mercedes mit Rallye-Begleitern, kamen unverletzt davon, ebenso wie die Collinge mit seinem Beifahrer.

Nicolas, der im letzten Jahr bereits Dritter geworden war, profitierte in diesem Feld hochkarätiger Spezial-Rallyewagen von Defekten und Unfällen seiner schärfsten Rivalen auf der letzten, rund 1500 km langen Schleife, die in der Nacht zum Ostermontag in den Norden Kenias rund um den Mount Kenia herum führte. Sie verlief dramatisch. So verlor der Finne Rauno Aaltonen am Steuer eines Datsun die nach der ersten Schleife von dem schwedischen Werk-

piloten Waldegaard übernommene Führung, als sich der Datsun überschlug und die Lenkung brach. Damit war der „Rallye-Professor“ geschlagen. Ver zweifelt kämpfte auch Waldegaard, der die ersten 24 Stunden geführt hatte und nach der Bekanntschaft seines Porsche mit einem Felsbrocken auf den siebten Platz zurückgefallen war, wieder um den Anschluß. Dabei brach ihm die Antriebshalbwelle und zweimal waren die Stoßdämpfer defekt. Auch der Zweitplacierte Preston blieb mit einem Stoßdämpferdefekt liegen, so daß Nicolas schließlich ungefährdet als Gesamtsieger nach Nairobi heimkehren konnte.

Bei den „unsinkbaren sechs“ handelt es sich ausschließlich um Werkfahrer, wobei deutscherseits interessant ist, daß

Porsche seine beiden Wagen mit Preston junior und Waldegaard ins Ziel brachte und damit den Team-Preis gewann und der Pole Zasada als einziger seinen Mercedes Benz 280 E über die Strecke brachte. Die anderen drei, darunter unter anderem mit dem dreifachen Sieger Joginder Singh, waren vorzeitig förmlich im Wasser „abgesoffen“.

\*

DAS ENDERGEBNIS der 26. Ostafrika-Rallye: 1. Jean-Pierre Nicolas/Jean-Claude Lefebvre (Frankreich) Peugeot 504, 498 Strafpunkte, 2. Vic Preston junior/John Lyall (Kenia), Porsche 911 SC, 538, 3. Rauno Aaltonen/Lofty Drews (Finnland/Kenia), Datsun 160 J, 556, 4. Björn Waldegaard/Hans Thorszelius (Schweden), Porsche 911 SC, 600, 5. Simo Lampinen/Henry Liddon (Finnland/Großbrit.), Peugeot 504, 6. Sobislav Zasada/Bkazy Krupa (Polen), Mercedes Benz 280 E.

# Wschodnio-afrykański Rajd Safari przebiegł pod nieszczęśliwą gwiazdą.

**9 ofiar śmiertelnych przy najcięższym rajdzie świata • Tylko 6 załóg dojechało do mety • Wygrał francuski kierowca Jean –Pierre Nicolas.**

36-letni kierowca z południowej Francji Jean–Pierre Nicolas jest obecnie najbardziej znakomitym kierowcą rajdowym na świecie. Przed ośmioma tygodniami zwyciężył w rajdzie Monte Carlo, na swoim prywatnym Porsche Carrera, gdzie na lodzie i śniegu zdystansował wszystkich faworytów. W poniedziałek triumfował także we Wschodnio-afrykańskim Rajdzie Safari, tym razem na Peugeocie 504 Coupe. W piątą dobę walki z deszczem i błotem

Nicolas wraz ze swoim pilotem Jean-Claude Lefebvre dachowali tuż przed metą rajdu. Pomimo wypadku dojechali prawie zupełnie zdemolowanym autem do stolicy Kenii, Nairobi. W ostatecznym rozrachunku zaliczyli 498 punktów (minut) karnych i dojechali z 40 minutową przewagą nad Vicem Prestonem juniorem i John-em Lyallem (Kenia) pierwszą załogą na fabrycznym Porsche 911. W Wielki Czwartek zaraz po starcie rajdu wydarzył

się tragiczny wypadek, w którym zginęło 5 osób. Rajd pochłonął następne 4 ofiary, kiedy autocysterna wjechała w punkt kontroli czasu koło miejscowości Mariakani. Kierowca tego samochodu ciężarowego został natychmiast aresztowany. Ofiarami byli widzowie. Kierowca Opla Kadeta - Davinder Singh, który stał przed punktem kontroli czasu został przewieziony z lekkimi obrażeniami do szpitala w Mombasie.

Sportowy wysiłek w liczącym ponad 5000 km wyścigu non-stop, zwielokrotniły niezwykle silne ulewy. Jednocześnie wywróciły do góry nogami końcową klasyfikację. Z 70 załóg, które wystartowały w Wielki Czwartek z Nairobi, metę w Wielkanocny Poniedziałek osiągnęło jedynie 6 aut. Jest to nowy rekord w historii tego najcięższego rajdu na świecie. Tylko w 1963 roku podobnie wiele załóg odpadło z walki. Wtedy z 84 samochodów tylko 7 osiągnęło metę. Z tych „niezatapialnych siedmiu” wtedy (załóg), teraz została „niezatapialna szóstka” !

Drastycznie podkreślone zostało niebezpieczeństwo imprezy, kiedy miejscowy kierowca Peugeota Collinge, 20 minut po starcie uderzył swoim samochodem w dwa prywatne samochody, które wcześniej miały wypadek. W następstwie tego podwójnego wypadku wszyscy czterej pasażerowie

jednego z prywatnych samochodów zginęli. Pasażerowie drugiego prywatnego samochodu, Mercedesa z kibicami towarzyszącymi rajdowi, nie odnieśli żadnych obrażeń, podobnie jak Collinge ze swoim pilotem.

Nicolas, który w zeszłym roku był już trzeci, wysunął się na czoło dzięki mocnemu samochodowi rajdowemu, a również ze względu na defekty i wypadki swoich najgroźniejszych rywali w ostatniej, liczącej około 1500 km pętli. Wiodła ona w nocy na Wielkanocny Poniedziałek po północnej Kenii, przez drogi dookoła szczytu Góry Kenia. Ostatnia pętla miała dramatyczny przebieg. Najpierw Fin Rauno Aaltonen za kierownicą Datsuna stracił przejęte od szwedzkiego kierowcy Waldegaarda prowadzenie, kiedy jego auto przewróciło się na dach i połamał się układ kierowniczy. W ten sposób „profesor rajdowy” Rauno Aaltonen został pokonany. Rozpaczliwie walczył też Bjorn

Waldegaard, który prowadził przez pierwsze 24 godziny rajdu. Spotkanie jego Porsche ze skałą spowodowało spadek na siódmą pozycję. Przy tym Szwed złamał półoś i potem dwa razy miał defekt amortyzatorów. Również sklasyfikowany jako drugi na mecie Vic Preston-junior miał defekt amortyzatorów, tak że Nicolas ostatecznie dotarł niezagrożony jako zwycięzca w klasyfikacji generalnej do Nairobi. Ta „niezatapialna szóstka”, byli to wyłącznie kierowcy fabryczni. Niemieckich kibiców najbardziej interesowało to, że Porsche doprowadził do mety swoje dwa samochody, z Prestonem-juniorem i Waldegaardem i dzięki temu zdobył nagrodę dla zespołu fabrycznego. Polak Zasada jako jedyny zawodnik na Mercedesie-Benz 280 E przejechał całą trasę rajdu. Pozostałe trzy załogi, między innymi potrójny zwycięzca Safari Joginder Singh, po drodze „utopili” (Mercedesy) w wodzie.

## Wyniki końcowe 26 rajdu East-African Safari

1. Jean–Pierre Nicolas / Jean–Claude Lefevre (Francja) Peugeot 504, 498 punktów karnych (minut !!!)
2. Vic Preston-junior / John Lyall (Kenia) Porsche 911 SC, 538
3. Rauno Aaltonen / Lofty Drews (Finlandia/Kenia) Datsun 160 J, 556,
4. Bjorn Waldegaard / Hans Thorselius (Szwecja) Porsche 911 SC, 600
5. Simo Lampinen / Henry Liddon (Finlandia/Wielka Brytania) Peugeot 504,
6. Sobięsław Zasada / Błażej Krupa (Polska) Mercedes Benz 280 E.

*Tłumaczenie: Błażej Krupa*